Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 12 Lwów, Piątek dnia 16 Stycznia 1925 Rok XLIII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwa[...] 9 zł. 40 gr., z d[...] do domu i w ca[...] sce z przesyłką [...] 3 zł. 60 gr., kwartal 10 zł. 20 gr., za grani[...] miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.
CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

jiellońska

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

Strona 2. Komisarz czy gubernator (art. wstępny).
W sprawie konfliktu z Gdańskiem o pocztę.
Mnożnik drożyźniany wzrasta na 43 punkty.
Stanowcze wystąpienie min. Thugutta.
Strona 3. Na krawędzi dnia: Potulne społeczeństwo.
Nowy transport monet srebrnych.
Sąd doraźny we Lwowie.
Strona 4. Kursa giełdowe.

Gdańsk zerwał układ pocztowy z Polską.

Samowolnie i prowokacyjnie obniżył opłaty pocztowe.

Warszawa, 14 stycznia. Tel. wł.) (Wł. D.) Według wiadomości z Gdańska, poczta polska w Gdańsku ogłosiła komunikat, iż przyjmuje abonament na przesyłkę gazet do b. zaboru pruskiego. Poczta niemiecka w Gdańsku usiłuje ze swej strony przeciwdziałać wszelkimi sposobami krokom podjętym przez pocztę polską oraz ogłasza komunikat, iż prowadzi nadal swe czynności bez ograniczeń.

Rząd polski zamierza obłożyć listy ofrankowane według obliczeń senatu gdańskiego karami, aby w ten sposób sparaliżować akcję poczty niemieckiej, ponieważ senat gdański obniżył swą taryfę pocztową.

Obniżenie taryfy nastąpiło wbrew przyjętym układom i bez porozumienia się z rządem polskim.

—oxo—

Rząd przygotowuje odwet.

Warszawa, 1' stycznia. Dnia 14 bm. Komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku p. Strassburger odbył naradę z p. Mac Donellem, poczem o 1.15 odleciał do Warszawy samolotem, aby zdać rządowi dokładną relację. Dziś rano pod przewodnictwem p. Grabskiego odbyła się narada dyrektorów departamentów w min. skarbu, dotycząca środków odwetowych natury finansowej i ekonomicznej, przygotowywanych na wypadek próby rozwiązania przez w. m. Gdańsk spornych zagadnień nie w drodze prawa, lecz samowoli. Po tem posiedzeniu premier udał się do prezydjum, gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zainteresowanych ministrów. Zapadły tu ważne uchwały, które narazie trzyma się w tajemnicy. (AW.)

NOTA POLSKA DO LIGI NARODÓW.

Warszawa, 14 stycznia. „Kur. Czerw." dowiaduje się, że rząd polski zwrócił się do Ligi Nar. i Rady Amb. z notą, przedstawiającą przebieg zatargu z Gdańskiem i niebywałe stanowisko, jakie zajął w tej sprawie Mac Donell. (AW.)

Uderzenie niemiecko-angielskie.

Niemcy już pieką swe kasztany rewizji traktatu wersalskiego. „Daily Telegraph" alarmuje świat „polskim puczem" i woła: „Ostrożnie, bo będzie wojna".

Londyn, 14 stycznia. Daily Telegraph w wydaniu z dnia 10 stycznia br. zamieszcza p. t. „Polsko-gdański putsch pocztowy" następującą korespondencję z Genewy: Agresywne stanowisko Polski wobec w. m. Gdańska, które jest poddane mandatowi Ligi Narodów, a administrowane przez Wysokiego komisarza, wywołało niepokój w kołach londyńskich. Nadeszła tu właśnie wiadomość, że rząd polski w nocy z niedzieli na poniedziałek przeprowadził coś w **rodzaju putschu pocztowego.** Bez wiedzy Ligi Narodów lub Wysokiego komisarza, porozwieszano w nocy skrzynki pocztowe w całem mieście Gdańsku a na drugi dzień otwarto urząd pocztowy. Sfery polskie oświadczają **bez ceremonji,** że chcą mieć swą własną służbę pocztową między Polską a Gdańskiem, co oczywiście sprzeczne jest z decyzją Ligi Narodów z dnia 25 czerwca 1925. Pewien dyplomata, dobrze obznajomiony ze sprawami bałtyckiemi i polskiemi oświadczył, że o ile wielkie mocarstwa nie zachowają wielkiej ostrożności, sprawa ta może rozdmuchać ogień, który równie trudny będzie do ugaszenia, jak pożar, który wybuchł w sierpniu 1914 r.

W związku z powyższą korespondencją dowiaduje się londyński korespondent P. A. T., że Daily Telegraph nie posiada własnego korespondenta w Genewie i że powyższa **korespondencja dostała się do pisma przez jednego ze współpracowników miejscowych, który pozostaje w bliskim kontakcie z ośrodkiem propagandy niemieckiej.** Na podstawie wiadomości, otrzymanych z kół dobrze poinformowanych, korespondent P. A. T. stwierdza, że przygotowywana od dawna akcja propagandowa na rzecz rewizji traktatu wersalskiego, dotyczącego Gdańska, jako pierwszy wyłom dla ich postulatów terytorjalnych już się rozpoczęła. (Pat.)

POSEŁ ANGIELSKI INFORMUJE SIĘ O ZATARGU GDAŃSKIM.

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł.) (Wł. D.) Premier Grabski przyjął wczoraj posła angielskiego p. Mac Müllera, który informował się o sytuacji wytworzonej przez zatarg polsko - gdański. Nastąpiła wymiana opinji, przyczem premier Grabski zwrócił uwagę na stanowisko jakie Wysoki komisarz L. Nar. w Gdańsku p. Mac Donell zajął.

LISTY ADRESOWAĆ PO POLSKU.

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł.) (Wł. D.) Listy wysyłane do Gdańska winny być adresowane po polsku „Gdańsk", przyczem z boku można dopisywać „Polnische Postamt". Ten sposób adresowania opłaca się także finansowo, gdyż listy wysyłane przez pocztę polską kosztują 15 gr., zaś przez pocztę niemiecką 18 gr. Wysyłkę pieniędzy przekazami lub czekami należy uskuteczniać tylko przez pocztę polską i unikać adresowania po niemiecku „Danzig".

—oxo—

Komisarz czy gubernator?

Fale oburzenia z powodu niedawnego „incydentu" gdańskiego poczęły opadać, rząd, opinja publiczna, prasa, ugłaskane przeprosinami senatu, pełne zadowolenia zwróciły się ku innym zagadnieniom dnia. Incydent powoli przechodził do historji, jeszcze tu i ówdzie zjawiały się „przyczynki" i drobne warczenia, które nie były groźne a raczej zapowiadały zupełne uspokojenie wzburzonych umysłów i obustronny nawrót w nastrojach do „statut quo".

Na zupełne zlikwidowanie jednak obustronnego rozjątrzenia nie pozwolił Wysoki komisarz Ligi Narodów a zatem czynnik, który z racji swego charakteru powołany jest do łagodzenia i uspokajania a nie do wzbudzania walk i starć. A zrobił to w sposób zgoła nieoczekiwany, dotychczas niepraktykowany a co gorsza bezprawny. Wysoki komisarz Ligi Narodów niejednokrotnie już zaznaczył wrogie swe stanowisko w stosunku do Polski, robił to jednak w swych orzeczeniach i rozstrzygnięciach, do czego ma wynikające z traktatów prawo. Przeciw tym rozstrzygnięciom z reguły niesprawiedliwym, Polska miała możność bronienia się przez odwołanie się do Rady Ligi Narodów i zależnie od jakości naszego przedstawicielstwa wobec Rady Ligi, Polska wygrywała lub też przegrywała sprawę. Ostatnia jednak forma interwencji Wysokiego komisarza musi wywołać jak najenergiczniejszy protest, by nie dopuścić do stworzenia precedensu, którýby naszą pozycję w Gdańsku i nasze żywotne tam interesy mógł w przyszłości narazić na nieobliczalne szkody.

Zanim oficjalna agencja telegraficzna polska (oczywiście „Pat") zdecyduje się podać do wiadomości publicznej przebieg sprawy, postaramy się pokrótce na podstawie telefonomatów przedstawić zdarzenie, stanowiące drugą, znacznie groźniejszą fazę incydentu gdańskiego. Oto u Komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku zjawił się Wysoki komisarz Ligi Narodów, p. Mac Donell i zaproponował mu natychmiastowe zdjęcie skrzynek pocztowych, jako powód podając obawę przed dalszemi zaburzeniami, grożąc w razie odmowy upoważnieniem, senatu do zdjęcia skrzynek. Komisarz Rzplitej wobec takiej nieoczekiwanej interwencji miał tylko jedyne wyjście: kategorycznie odmówić i o całem zajściu wyczerpująco poinformować rząd polski.

Tak też uczynił. Zwołany natychmiast ad hoc Komitet polityczny Rady ministrów, aprobował stanowisko Generalnego komisarza p. Strassburgera i przesłał mu stosowne instrukcje. Jakiego rodzaju są te instrukcje, o tem informuje nas w dużej mierze mowa wicepremiera Thugutta, wygłoszona na konferencji prasowej, zwołanej natychmiast. Wicepremier w mowie swej wyraził imieniem rządu gotowość dochodzenia praw Polski drogą legalną przed forum Ligi Narodów, jako instytucji powołanej dla utrwalenia pokoju światowego, zastrzedz się jednak musi przeciw samowoli, opartej na przychylności dla jednej ze stron", za jaką słusznie uważać można wystąpienie Wysokiego komisarza. Wicepremier stoi przed dylematem, czy drobna sprawa skrzynek pocztowych wynika z megalomanji miasta, czy też stanowi ona drobny szczegół „wielkiego planu, powziętego bez naszej wiedzy i na naszą szkodę". Na samowolę Polska się nigdy nie zgodzi, wszelki gwałt zostanie z równą siłą odparty. Mowę swą wicepremier tak kończy:

„Bedzie nam bardzo przykro, jeżeli obok sporu polsko-gdańskiego wzrośnie spór polsko-komisarski. **Nie znamy jednak tak wysokiego urzędu, ani tak wielkiego narodu, któremu pozwolilibyśmy się traktować w sposób niezgodny z prawem. Nikomu i za żadną cenę nie pozwolimy się traktować jak horda negrów".**

Trudno do tych słów cokolwiek dodać, sądzimy, że całe społeczeństwo przyjmie je z entuzjazmem w tem przekonaniu, że za słowami pójdą czyny. Cały naród stanie wtedy za rządem i udzieli mu swego poparcia. Takie słowa rzadko się słyszy w Polsce z ust oficjalnych, a nikt nie potrafił się w sposób równie energiczny upomnieć o swoje prawa. Jakże korzystnie odbija się ta mowa od dyplomatycznego ględzenia tego bezsilnego kiwania palcem w bucie, ukrywającego pod pozorami głębi bezdenną pustkę a znamionującego naszych arystokratycznych dyplomatów. Świat się liczy z silnymi — a pewnik nad reagującymi płaczem i bezsilnem wygrażaniem, przechodzi do porządku dziennego a zatrzymuje się tylko i zastanawia na widok pięści. Nie zawsze się u nas o tem pamięta.

Rząd — należy to stwierdzić — obrał ton właściwy i jeśli do końca w nim wytrzyma, może być pewnym wygranej. Wysoki komisarz Ligi Narodów nie może się pod żadnym warunkiem zmienić w gubernatora Wielkiej Brytanji, Polska nigdy nie będzie Egiptem ani też nie będzie płacić kosztów przyjaźni angielsko-niemieckiej.

A. Ż.

Podpisanie układów finansowych.

Paryż, 14 stycznia. W rezultacie pracy konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, układ ustala koszty komisji odszkodowań oraz instytucji funkcjonujących na podstawie planu Davesa w łącznej sumie 9,250.000 mk. złotych, jako pierwszą ratę roczną, zaś w wysokości 7 i pół miljona jako raty na lata następne. (Pat.)

FASZYZM RZĄDZI SZEROKO I GŁOŚNO.

Rzym, 14 stycznia. W Udine przeprowadzono 200 rewizji domowych i rozwiązano 15 towarzystw. W pewnej wsi koło Bergamo jakiś osobnik dał kilka strzałów do faszystów i kilku z nich ciężko ranił. Na drugi dzień osobnik ów został zabity. W Carrarze zostało zniszczonych kilka lokali socjalistów syndykalistów. (Pat.)

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI W KAIRZE.

Paryż, 14 stycznia. Radiogramy z Kairu donoszą, że odczuto tam ub. nocy bardzo silne trzęsienie ziemi. Mnóstwo ludzi zabitych, szkody bardzo znaczne (AW.)

Stanowcze wystąpienie min. Thugutta.

Warszawa, 14 stycznia. Min. Thugutt przyjął w prezydjum Rady ministrów przedstawicieli prasy, wobec których złożył nast. deklarację: **Sytuacja od dnia wczorajszego nie uległa zmianie.** Jestto o tyle dobre, że nie stało się nic, coby nas zmuszało do decyzji, dla nas samych niewątpliwie przykrych. Cokolwiek stałoby się, rząd polski oczekuje ze spokojem i stanowczością decyzji dalszego rozwikłania sprawy, która tak niepotrzebnie została zawikłana. Polska chce uniknąć wszelkich aktów zbrojnych tak długo, jak tylko to okaże się możliwe. Mówiąc jasno, **Polska użyje środków ostatecznych, gdyby choć jedna kropla krwi polskiej miała być w tym sporze przelaną.** (Pat.)

—oxo—

MNOŻNIK DROŻYŹNIANY WZRASTA NA 43 PUNKTY.

Warszawa, 14 stycznia. (Tel. wł.) (Wł. D.) W sobotę odbędzie się posiedzenie gł. urz. statyst. celem obliczenia wysokości kosztów utrzymania. Przewidywane jest w związku z wzrostem drożyzny, powiększenie mnożnika drożyźnianego o jeden punkt, czyli z 42 na 43 gr.

Jeszcze w sprawie konfliktu z Gdańskiem o pocztę.

Pisaliśmy niedawno, że w myśl art. 104 traktatu wersalskiego Polska ma mieć w granicach W. M. Gdańska zapewniony **nadzór i zarząd** komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską a portem gdańskim, że prawo to zostało przez konwencję paryską z dnia 9. listopada 1920 i przez umowę warszawską z dnia 24. października 1921 — niewyzyskane, dzięki niedołęstwu polskiego rzeczoznawcy, ktodym był obecny generalny dyrektor poczt i telegrafów p. Moszczyński.

Obecnie mamy do zanotowania dalsze przykłady tego niedołęstwa, których opinja publiczna nie może pominąć milczeniem, gdyż jego skutki stwarzają niebezpieczne dla Polski precedense na terenie dyplomacji międzynarodowej.

W związku z otwarciem „Polskiego urzędu p.-t. w Gdańsku" dla służby nadawczej i oddawczej wydano instrukcję, że urząd ten ma wykonywać służbę według przepisów służbowych wewnętrzno-krajowych i stosować również taryfy krajowe. Zarządzenie to jest najzupełniej słuszne i całkowicie odpowiada duchowi traktatu wersalskiego. Polska poczta i telegraf, zarówno jak kolej i cło, nie są w Gdańsku urządzeniami eksterytorjalnemi, jak to kiedyś było z austrjackimi urzędami pocztowymi w Turcji, lecz istnieją i działają na obszarze, który pod względem gospodarczym (granica celna) i dyplomatycznym (polityka zagraniczna) stanowi jedną całość z obszarem Rzeczypospolitej. Mimo tej słusznej zasady i jasnego celu, jaki ma polska poczta w Gdańsku, Zarząd pocztowy uważał za stosowne wydać dla urzędu pocztowego w Gdańsku specjalny nakład znaczków pocztowych wszystkich gatunków z napisem „Port gdański". W jakim to celu Czy po to, aby listy, temi znaczkami pocztowymi opłacone, rozeszły się po całym świecie i świadczyły, że polska poczta w Gdańsku jest eksterytorjalna, że tam nie ma prawa swojszczyzny, że jej istnienie jest gwałtem na „prawno-państwowej suwerenności wolnego „Państwa" Gdańska?!

Pocóż to ucharakteryzowanie znaczka pocztowego polskiego w maskę? Dlaczegoż panom Moszczyńskim i Heilmannom nie przyszło na myśl, aby specjalne naddruki na znaczkach zrobić także dla Poznania, Tarnopola i Koziegłowy? Jaką różnica jest między zakresem działania np. urzędu pocztowego w Łunińcu a urzędem pocztowym w Gdańsku? Żadna! Obydwa mają służyć potrzebom ludności Rzeczypospolitej Polskiej w jej interesach gospodarczych i kulturalnych. Czy panowie z Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów nie zdają sobie sprawy, że przez wypuszczenie specjalnych znaczków pocztowych dla polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, osłabiają pozycję Rządu Polskiego w dyplomacji międzynarodowej, a zarazem dostarczania Senatowi gdańskiemu skutecznej broni przeciwko traktatowi pokojowemu?!

I jeszcze drugi przykład.

Urzędy pocztowe w kraju otrzymały polecenie (publicznie w Dzienniku urzędowym Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów), by przesyłki listowe, nadane w kraju, a przeznaczone do Gdańska, rozdzielały na dwie grupy, **według języka, w jakim wypisany jest adres na liście.**

Listy, adresowane po polsku „Gdańsk", należy kierować bezpośrednio do polskiej poczty w Gdańsku, listy zaś, adresowane po niemiecku „Danzig", należy kierować do gdańskiej poczty niemieckiej.

Nie możemy sobie wyobrazić zarządzenia bardziej niedorzecznego.

Polska poczta w Gdańsku służyć winna wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, jej władzom i urzędom, bez względu na narodowość lub język, jakim się w korespondencji posługują. Ma ona pośredniczyć w interesach ludności Rzeczypospolitej, skierowanych do portu gdańskiego. Pośrednictwo winno być całkowite, a nie podzielone według języka — między Polskę i miasto Gdańsk, w przeciwnym razie poczta polska, byłaby w Gdańsku zbyteczną.

Społeczeństwo polskie, sfery przemysłowo-handlowe i instytucje kulturalne, nie godzą się jednak na okrojenie żywotnych praw swoich na obszarze w. m. Gdańska i nie myślą znosić spokojnie skutków niedołęstwa p. Generalnego Dyrektora Poczt i Telegrafów.

Od czynników miarodajnych w Rządzie spodziewamy się doraźnej interwencji w tej sprawie.

Zdrowicz.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Maura op.; gr. kat. Sylwestra. Jutro rz. kat. Marcelego: gr. kat. Małachija. — Wschód słońca 7·12; zachód 3·43.

Teatr Wielki.

Czwartek „Faust".
Piątek „Cavaleria" i „Pajace".
Sobota o 3·30 „Betlem polskie" — wiecz. „Prorok" (50 prc. zniżki — abonament ważny).
Niedziela o 3·30 pop. „Lampa Alladyna" — wieczór „Salome" — występ Zamorskiej.
Poniedziałek wyjątkowo o godz. 6 pop. przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek".
Wtorek „Lakme" — występ Zamorskiej.

Teatr Mały.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości.

Czwartek „Szampańskie kobietki".
Piątek „Pajacyk" (50 prc. zniżki).
Sobota, niedziela, poniedziałek „Hrabina Marica".
Wtorek „Szampańskie kobietki" (50 prc. zniżki — abonameut ważny).

Teatr Bagatela.

„Zielouy kakadu".

Kinoteatry:

„LEW": „Klątwa" (Chajrem).
„APOLLO" „Koenigsmark".
„Kopernik i Marysieńka". „Quo vadis". II. serja.
„CHIMERA". „Lawina", dramat 7 akt.
„PASAŻ": „Powrót Tarzana do dżungli".
„FATAMORGANA". „Ta która nie tańczy".
„SZTUKA": „Tajemniczy potwór".

—oxo—

Ze Lwowa.

Z powodu przeniesienia pisma do innej drukarni i powstałych z tego powodu trudności technicznych, musieliśmy ograniczyć objętość dzisiejszego numeru do czterech stron. Za przykrość tą przepraszamy naszych P. T. Czytelników, przyczem nadmieniamy, iż w najbliższych numerach zrekompenzujemy sowicie powstałą stratę.
Redakcja.

— Świat na opak. Takiej zimy, jaką mamy obecnie, któraby w ciągu kilku miesięcy pozbawiona była zupełnie mrozu i śniegu, nie pamięta zapewne nikt z żyjących współcześnie w naszym klimacie ludzi. Natomiast gorącej Arabji i Mezopotamji przypadła w tym roku najsroższa zima, jaką kraj ten wogóle przeżył za ludzkiej pamięci. Śniegi spadły w Bagdadzie i Palmirze, oraz pokryły pustynię warstwą, grubą na 25 cm. W nocy panują ostre mrozy. Oto jak wygląda dziś kraj, któremu legenda przypisuje dzięki błogosławionemu klimatowi, pomieszczenie biblijnego raju.

— Nowy transport monet srebrnych. D. 12 bm. nadszedł do Warszawy i przewieziony został pod strażą do skarbca w mennicy państw. na Pradze nowy transport monet srebrnych. Transport ten pochodzi z mennicy paryskiej i wybity został ze srebra dostarczonego przez komisję skarbu narodowego. Oprócz monet 2-złotowych nadeszła również pewna ilość srebrnych monet wartości 1 złotego, które niebawem puszczone będą w obieg, zastępując wycofane drobne odcinki biletów zdawkowych. Dzięki temu nowemu transportowi monet srebrnych obieg pieniędzy zwiększy się niebawem o 10.000.000 złotych.

— Wiec niższych funkcjonarjuszów państwowych odbędzie się 17 bm. o godz. 6 popoł. w sali ratuszowej. Będą omawiane postulaty pracodawców, które przedłożone zostaną rządowi i sejmowi.

— Abonament styczniowy. Już tylko drobna ilość tego abonamentu pozostała, gdyż zaraz w pierwszych dniach większość bloczków została rozsprzedana. Resztę bloczków sprzedawać się będzie jeszcze tylko kilka dni, poczem kasa będzie zamknięta. Abonament styczniowy, jak to będzie można przekonać się już w najbliższych dniach, będzie korzystny i opłaci się sowicie. — Abonament premierowy sprzedają w dalszym ciągu kasy Teatru Wielkiego.

— W sprawie ulepszenia ustawy dla bezrobotnych odbył się 11. bm. we Lwowie wiec robotników budowlanych, na którym uchwalono następujące rezolucje: 1) Zebrani wzywają rząd do zajęcia się sprawą przemysłu budowlanego. 2) Równorzędnie z rządem działać winny władze samorządowe, powiatowe i gminne. 3) Zgromadzeni zwracają uwagę na skutki trwającego od kilku lat bezrobocia, 4) Zgromadzeni wzywają rząd, by przestrzegał 8-godzinnego czasu pracy. 5) Ustawa o bezrobociu krzywdzi robotników budowlanych, odmawia im zasiłku w porze zimowej pod pozorem martwego sezonu. Równocześnie pracujący w tych zawodach muszą uiszczać opłaty wedle ustawy. Zebrani domagają się noweli do ustawy o bezrobociu i zniesienia ograniczeń z powodu martwych sezonów. 6) Zgromadzeni żądają najrychlejszego wprowadzenia reformy gminnej i powiatowej w duchu powszechnych i proporcjonalnych wyborów do tych ciał.

— Sąd doraźny we Lwowie. Na wtorek 20 bm. wyznaczono sąd doraźny, przed którym staną czterej członkowie szajki bandytów, grasujących w powiecie Sokalskim. Oskarżać będzie prok. dr. Gürtler. Rozprawa potrwa dwa dni, powołano do niej kilku świadków.

— Zamach samob. nieznanego osobnika. Na ul. Herburtów z niewiadomej przyczyny targnął się wczoraj około godz. 8 wiecz. na swe życie młody mężczyzna lat około 27 liczący, którego nazwiska z powodu braku jakichkolwiek dokumentów ustalić nie zdołano. Desperat wypił większą flaszeczkę jakiegoś kwasu, po którym uległ tak silnemu zatruciu, że w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala.

— Zaczadzenie czworga osób. Skutkiem zawczesnego zatkania pieca, ulegli czadzeniu Marjan Czerwiński, Karol Sieczyński oraz bracia Franciszek i Adam Szwarcowie, robotnicy zajęci w fabryce likierów, zamieszkali wspólnie w zabudowaniach fabrycznych przy ul. Żółkiewskiej l. 10. Wezwane na miejsce pogotowie rat. przyprowadziło zaczadzonych do przytomności.

— Echa wielkiej kradzieży. Policja lwowska ukończyła onegdaj śledztwo w sprawie wielkich kradzieży biżuterji i srebra stołowego, wartości około 100.000 zł., dokonanych jeszcze na wiosnę ub. r. na szkodę p. Tadeusza Rakowskiego i inż. Edwarda Salamona. W więzieniu sądu karnego znajduje się czterech sprawców a wśród nich Marjan Cichowski. znany z procesu o zamach na prochownię za rogatką Janowską, w którym występował jako główny świadek dowodowy przeciw Ditrichowi i Selonence, straconym na podstawie wyroku Sądu doraźnego.

Różne wiadomości.

— 5.956 bezrobotnych zarejestrowano w Warszawie w ciągu ostatnich pięciu dni. Z tego otrzymało pracę 425. (Wł. D.)

— W Złoczowie odbędzie się w sali ratuszowej w sobotę o godz. 6 wiecz. odczyt red. H. Heschelesa ze Lwowa p. t. „Styl teatru współczesnego".

— Cukier staniał w warszawskich sklepach miejskich. Cena detaliczna wynosi obecnie 1 zł. 12 gr. za kilogram kryształu.

— Na fundusz dla inwalidów uchwaliła rada wojewódzka w Katowicach 1 miljon zł.

Waluta szylingowa w Austrji. Z dniem 1-go marca br. będzie wprowadzona waluta szylingowa w administracji poczt, telegrafów i telefonów. (Pat.)

Z garnizonu lwowskiego.

KURS PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Wczoraj otwarto uroczyście trzeci z rzędu kurs przysposobienia wojskowego, w którym bierze udział przeszło 100 uczestników z łona Związku młodzieży wiejskiej, Związku strzeleckiego i „Sokoła". Uczestnicy kursu zgromadzili się najpierw w kościele garnizonowym. Ks. major Truszkowski odprawił mszę, poczem przemówił do zebranych. Po nabożeństwie dokonano na Cytadeli przeglądu uczestników kursu, a następnie w świetlicy 19 pp. otwarcie kursu. Generał Thullie zachęcał kursistów do gorliwej nauki, wskazując, że mają oni ideę: „naród pod bronią" nieść w zakątki swoich siedzib i powiększać szeregi wyznawców tej idei. Kurs potrwa sześć tygodni. Komendantem kursu jest kap. Kocur, wykładają i udzielają instrukcji oficerowie i podoficerowie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Jan Zahradnik odczyta na swoim wieczorze autorskim, który odbędzie się w przyszłym tygodniu staraniem Związku Zawod. Literatów Polskich we Lwowie, cykl poezyj lirycznych z dawniejszej i nowej serji. Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

— Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochorowicza urządza dziś we czwartek 15 stycznia o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda l. 5 wykład p. Stefana Mokrzyckiego p. t.: „Tajemnice gnozy". Bilety wcześniej do nabycia w biurze reklamy „Orbis" ul. 3-go Maja.

— Bal artystów dramatu Teatrów Miejskich odbędzie się w sobotę. 17 b. m. w salach hotelu Krakowkiego. Uproszone pp. gospodynie balu dokładają wszelkich starań, by zabawa zgromadziła najprzedniejsze towarzystwo i wypadła jak najświetniej. Imienne zaproszenia wydaje sekretarjat Teatrów (Teatr Wielki I. p.) w godz. od 6.30 do 8.30 wieczorem, gdzie również odbywa się przedsprzedaż biletów wstępu w cenie 10 zł. (akademickie 5 zł.). Lista osób zaproszonych będzie zamknięta w piątek.

— „Karnawały lwowskie". Taki jest tytuł odczytu. który w najbliższy piątek dn. 16 bm. wygłosił redaktor Tadeusz Czapelski w katol. Zw. Polek ul. Rutowskiego 10. II. p. Początek o godzinie 5-tej.

Na krawędzi dnia.

Potulne społeczeństwo.

Miasto śmieje się z potulności chłopa wiejskiego. W niedzielę ksiądz zamienia go w bigota i pokutnika, w poniedziałek ten sam pobożniś wiezie żydowi skradzione z lasu drzewo, we wtorek pod wpływem adwokata staje się pieniaczem, we środę jeden agitator zamienia go w endeka, inny następnego dnia robi go piastowcem, w piątek już jest stapińczykiem, w sobotę anarchistą i wrogiem klerykalizmu a w niedzielę znowu bigotem. Słowem, jestto człowiek „cichy i pokorne go serca"; kto go pociśnie, ten ma rację i władzę nad nim.

„Gdzieżbyśmy ludzie inteligentni — powiada napudrowany mieszczuch — na coś sobie pozwolili". To mówiąc, czeka godzinę przy okienku zanim „panna" wypije herbatę, daje się wodzić od biura do biura, płaci w sklepie każdą bandycką cenę, milczy, gdy mu w restauracji za filiżankę „czarnej" policzą 1 złoty, narzeka na magistrat, ale tylko w domu, między znajomymi. I kto jest bardziej potulny mieszczanin czy chłop?

Całe społeczeństwo jest potulne. Rządzi w niem każdy, kto ma odpowiedni zapas bezczelności. Bezczelność jest naszą panią i królową.

Bezczelność daje pieniądze i zaszczyty, bezczelność zapewnia sławę i bezkarność, bezczelność pozwala obdzierać potulnych i besztać niewinnych.

Żyjemy w epoce dyktatury bezczelności, która puchnie w ciepłej atmosferze potulności.

Czyż wobec tego należy się dziwić, że jesteśmy najdroższem i najbardziej zabałaganionem miejscem na ziemi?
K.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 14 stycznia.

+ **Nowa ustawa wekslowa** weszła w życie 1 bm Ustawa ta między innemi zaprowadza tę zmianę, że nawet po upływie 14 dni w ciągu pół roku odpowiedzialni są za weksel żyranci. Drugą zmianą jest to, iż żyrant ostatni musi zawiadomić żyranta poprzedniego w razie protestu iż rachart został protestowany, by uniknąć tłumaczenia się jakiegokolwiek ze strony żyranta w sądzie, iż o protestowaniu weksla nie słyszał.

GIEŁDA LWOWSKA

Bardzo słaby ruch był wczoraj na przedgiełdzie. Gazy spadły na 10, Jaworzno na 11.20, Olkusz potaniał na 1.20, za Węglówki płacono 0.01½, za Armę 1.20. W innych akcjach zastój, dla braku popytu. Podaż we wszystkich gatunkach papierów. — Kursa akcji przemysłowych utrzymane. Obroty małe. Zaofiarowanie duże, odbiorców mało. Na Targu akcji bankowych zainteresowanie małe, przy kursach niezmienionych. Pod koniec płacono za Chodorów 4.05, Browary 8.80, Chybie 5.30, Ćmielów 0.66, Pezet 0.25, Sierszę g. 4.30. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank hipoteczny 0.66, Bank przemysłowy 0.54, Akc. Bank związkowy 0.30, Po kred 0.10, Z. G. K. 0.12½, 0.14, Browary 8.75, 8.80, Chodorów 4.—, 4.05, Chybie 5.25, 5.30, Cegielski 0.57, 0.60, 0.56, Górka 12.80, Pol. Nafta 0.57, Rakszawa 1.70, 1.65, Siersza g. 4.30, Tesp 3.30, 3.35, 3.40, Ćmielów 0.66, Karpalit 1.10, Oikos 1.95, Pezet 0.24, 0.25.

Niekotowane: Arma 1.20, Gazy wschodnie 10.25, 10.15, 10.10, 10.05, 10.—, Jaworzno (25) 11.30, 11.25, 11.20, Drobne 12.25, Olkusz 1.20, 1.25, 1.30, 1.20, Węglówki 0.01½.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6.15, B. dla Handlu i przem. 1,10, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 5,20, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,36, B. Zw. Sp Zarob. 6,50, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 3,30, Kijewski 0,00, Puls 0,40, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 4,00, Czersk 0,00, Częstocice 1,70, Gosławice 1,10, Michałów 0,00, Cukier 2,75, Węgiel 2,30, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 1,46, Cegielski 0,54, Modrzejów V. 3,60, V-0,00, Norblin 0,66, Ostrowieckie 5,70, Parowozy 0,00, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 1,60, Ursus 0,00, Zieleniewski 0,00, Zawiercie 20,00, Żyrardów 9,50, Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 1,27, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 4,80, Spiess 0,00 Siła Światło 0,38, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0·00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,00, Belpol 0,00, Hurt 0,00 Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 2,95, Rudzki 1,02, 0,00, Konopie 0,00, Śrem 0,00, Zgierz 0,85, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,53, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 10.25, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba, akcje bankowe mocniejsze (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101 62—102,13. Złoty 102,24—102,75. N. Jork 5,2930-5,3195. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00.00 Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 12	Lwów 14 stycznia	Warszawa 14 stycznia	Zurych 14 stycznia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100,00
1 funt ang.	—	24·72½	24·71
100 frs franc.	—	27·70	27·70
100 fr. szwaj.	—	100·02½	100·00
100 frc. belg.	—	00 00	25 85
100 K czesk.	—·—	15 58	15·55
100 K węg.	—	0,00	0·0071
100000 k aust	—	7·3075	7·27
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·19
100 Lir wł.	0·00—0·00	00·00	21·58
100 Lei rum.	00·00	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	209·60	209 00
100 K norw.	—	00·00	79 00
100 K duńsk.	—	00·00	92·10
100 K szw.	—	139·80	139·75
Hiszpanja	—		73·25
Belgrad			8·40
Pożycz. złota		7·00	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·60	
Poż. konw.		3·90	
		(AW)	(AW)

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31. pod zarz. J. Płockiego. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński